

Sygn. akt I C 349/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Barbara Grodkowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Cieśla

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko Firmie Handlowo-Uslugowej (...)- (...) Spółka Jawna, R. K., U. K.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A.(...) w W.

o zapłatę 120.000,00 zł

I. zasądza solidarnie od strony pozwanej Firmy Handlowo-Uslugowej (...)- (...) Spółka Jawna, pozwanego R. K. i pozwanej U. K. na rzecz powoda B. W. kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w tym: od kwoty 40.000 zł od dnia 25 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 20.000 zł od dnia 20 marca 2017 r. – do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć solidarnie od pozwanych Firmy Handlowo-Uslugowej (...)- (...) Spółka Jawna, pozwanego R. K. i pozwanej U. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 3.287,22 zł (dwa trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych 22/100) tytułem zwrotu części kosztów postępowania;

IV. w pozostałym zakresie kosztami postępowania, od których powód był zwolniony obciąża Skarb Państwa;

V. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 349/17

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 12 grudnia 2017 roku**

Powód B. W. w rozszerzonym żądaniu pozwu, skierowanym przeciwko pozwanej „Firmie-Handlowo – Usługowej (...) Sp. J. oraz U. K. i R. K. domagał się zasądzenia od pozwanych zadośćuczynień na podstawie art. 446 § 4 k.c. w kwocie 120.000 zł na jego rzecz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu co do kwoty 40.000 zł oraz od dnia rozszerzenia żądania tj. co do kwoty 80.000 zł do dnia zapłaty.

Pozwani w odpowiedzi na pozew oraz w rozszerzonym żądaniu wnieśli o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania według norm przepisanych, nadto przypozwanie (...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...), z którym Firma Handlowo Usługowa (...) (...) Sp. J. zawarła umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe na skutek wypadku przy pracy.

W dniu 27 grudnia 2016 roku (data prezentaty) wpłynęło do Sądu pismo procesowe (...) S.A. (...) w W. zawierające zgłoszenie udziału w niniejszym postępowaniu w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. W piśmie tym interwenient uboczny zawarł żądanie oddalenia powództwa B. W. w całości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

Powód B. W. zawarł w dniu 25 października 2013 roku z pozwaną spółką Firmą Handlowo – Usługową (...) reprezentowaną przez R. K. umowę o pracę na czas określony trzech miesięcy na stanowisku spawacza. Zgodnie z zawartą umową, powód miał świadczyć pracę na rzecz pracodawcy w wymiarze 1/5 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 320 zł brutto miesięcznie. Termin rozpoczęcia pracy został oznaczony na dzień zawarcia umowy, to jest na dzień 25 października 2013 roku.

Przed zawarciem umowy powód przedłożył zaświadczenie lekarskie wydane w dniu 18 października 2013 roku, stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku spawacza. W dniu 25 października 2013 roku B. W. uczestniczył w szkoleniu wstępnym z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W tym samym dniu powód został poinformowany przez pracodawcę o ryzyku zawodowym, jakie wiąże się z wykonywaną pracą na stanowisku spawacza, jak również o sposobach ochrony przed tymi zagrożeniami.

Kolejną umową z dnia 24 stycznia 2014 roku powód przedłużył pozwanemu umowę o pracę na czas nieokreślony. Pozostałe warunki pracy pozostały niezmienione, za wyjątkiem wynagrodzenia, które zgodnie z treścią tej umowy zostało określone na kwotę 336 zł brutto w stosunku miesięcznym.

**Dowód:** umowa o pracę z dnia 25 października 2013 roku (k.18), umowa o pracę z dnia 24 stycznia 2014 roku (k.19), świadectwo pracy z dnia 12 grudnia 2014 roku (k.20-21), zeznania powoda (k.103), karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy z dokumentacji orzeczniczo-lekarskiej ZUS (k.11), zaświadczenie lekarskie wydane w dniu 18 października 2010 roku z dokumentacji orzeczniczo-lekarskiej ZUS (k.14), oświadczenie z dnia 25 października 2013 roku z dokumentacji orzeczniczo-lekarskiej ZUS (k.15),

Powód wykonywał pracę jako spawacz w punkcie skupu złomu, który mieścił się przy ul. (...) w T.. W dniu 13 czerwca 2014 roku B. W. stawiał się do pracy o godzinie 08.00. Do godziny 11.00 praca powoda przebiegała bez zakłóceń, powód bowiem podejmował czynności, które zwykle wykonywał, to jest segregował złom, układał, a następnie palnikiem gazowym ciął na mniejsze elementy. Pracę tę wykonywał palnikiem do cięcia zasilanym gazem na placu, gdzie gromadzono złom. W tym miejscu znajdowała się waga oraz ładowarka, nie było innych urządzeń.

Przed rozpoczęciem pracy, powód został przeszkolony i przeszedł szkolenie BHP. Szkolenie nie obejmowało pracy na wysokości, został również zapoznany z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku spawacza.

W dniu 13 czerwca 2014 roku, około godziny 11.00 wspólnik Firmy (...) sp. jawna, pozwany w niniejszej sprawie R. K. polecił powodowi, aby zdjął siatkę zabezpieczającą ze stojącego na placu kontenera, w którym znajdował się złom, jednocześnie nie poinstruował powoda jak ma wykonać jego polecenie. W dniu zdarzenia, oprócz powoda w pracy obecni byli także inni pracownicy, w tym kierowcy i operator. Powód, wykonując polecenie swojego pracodawcy, w pierwszej kolejności zdjął siatkę z zaczepów zlokalizowanych na bokach kontenera, po czym kolejno wyszedł po drabinie na górę kontenera znajdując się na wysokości 2,2 metra, przy czym przy wykonywaniu tych czynności powód nie był zabezpieczony w żaden sposób. B. W. stojąc na kontenerze zapelnionym złomem przyciągnął do siebie siatkę. Z uwagi na to, że siatka zaczepiła się o fragment złomu, B. W. szarpnął mocniej, lecz w momencie,

w którym siatka uwolniła się z zaczepu, powód stracił równowagę. W efekcie B. W. zachwiał się i upadł z wysokości kontenera na stojący obok zełomowany samochód osobowy, a następnie spadł na ziemię. Na skutek upadku powód nie stracił przytomności, lecz ból kręgosłupa uniemożliwił mu samodzielne podniesienie się. Pozwany R. K. przechodząc przez plac usłyszał wzywanie pomocy przez powoda i przybiegł na miejsce wypadku, po czym telefonicznie wezwał pogotowie ratunkowe. Na miejsce wypadku przyjechała karetka pogotowia oraz Policja. Za przyczynę wypadku uznano niedostateczną koncentrację uwagi poszkodowanego B. W. w trakcie zdejmowania siatki zabezpieczającej z kontenera ze złomem.

W dniu zdarzenia powód był trzeźwy.

**Dowód:** protokół nr (...)r. (k.22-23), zeznania powoda (k.103), zeznania pozwanego R. K. (k.105), protokół wysłuchania poszkodowanego z dokumentacji przekazanej przez ZUS (k.9), notatka urzędowa z dokumentacji orzeczniczo-lekarskiej ZUS (k.21),

Bezpośrednio po zdarzeniu poszkodowany B. W. został przewieziony na Oddział Neurologii Szpitala (...) w T., gdzie przebywał do dnia 23 czerwca 2014 roku, tj. przez 10 dni.

W trakcie hospitalizacji lekarz rozpoznał u powoda złamanie kręgosłupa, złamanie żeber 7, 11 i 12 po prawej stronie, a także stłuczenie płuca i powłok tułowia. Z uwagi na załamanie kręgosłupa dokonano u powoda operacyjnego zespolenia kręgów za pomocą śrub, które pozostaną w ciele powoda na stałe. Po opuszczeniu szpitala powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do końca roku. Przed wypadkiem powód był osobą w pełni sprawną, a po zdarzeniu nie wrócił już do sprawności jaką miał wcześniej, nie jest w stanie również wykonywać prac fizycznych, na zmianę pogody odczuwa bóle uszkodzonego kręgosłupa.

**Dowód:** karta informacyjna Szpitala (...) w T. (k.25-26), zeznania powoda (k.103).

Powód zawarł umowę o pracę z pozwaną spółką po to, aby sobie dorobić do pobieranej emerytury i spłacić zobowiązanie kredytowe. Praca ta nie była dla powoda koniecznością, traktował ją jako źródło dodatkowego dochodu.

**Dowód:** zeznania powoda (k.103).

Przeciwko pozwanemu R. K. zostało wszczęte postępowanie karne o to, że będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy w prowadzonej przez siebie firmie (...) sp. jawna nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku i naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu swojego pracownika B. W. poprzez wydanie mu nieprawidłowego polecenia pracy na wysokości, polegającej na ściągnięciu siatki zabezpieczającej złom z kontenera, pomimo braku posiadania przez niego uprawnień do wykonywania pracy na wysokości i niepodjęciu decyzji jego asekuracji przy tej pracy, w trakcie której to czynności doszło do jego upadku na podłogę z wysokości 2.2. metra, w wyniku czego doszło u niego do spowodowania w sposób nieumyślny obrażeń ciała w postaci złamania trzech żeber po stronie prawej, żebra siódmego, jedenastek i dwunastego, stłuczenia mięszu obu płuc oraz złamania kompensacyjnego trzonu drugiego kręgu lędźwiowego kręgosłupa, skutkującego naruszeniem prawidłowych czynności narządu jego ciała na okres trwający powyżej siedmiu dni.

Sąd Rejonowy w Tarnowie wyrokiem wydanym w dniu 30 października 2014 roku w sprawie II K 1337/14 warunkowo umorzył w/w postępowanie karne prowadzone przeciwko R. K. na okres próby wynoszący 1 rok.

**Dowód:** pismo z Komisariatu Policji T. (...) (k.31), wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 30 października 2014 roku (k.47).

W dniu zdarzenia powód nie zapytał pozwanego, w jaki sposób ma zdjąć znajdującą się na kontenerze siatkę. Nie poinformował również, że nie posiada uprawnień do pracy na wysokościach. Nie zaproponował pozwanemu, aby inni pracownicy pomogli mu w wykonaniu tej czynności ani też nie poinformował pracodawcę o tym, że czynność tę wykonuje po raz pierwszy. Powód nie sprzeciwiał się wykonaniu polecanej czynności, bowiem uważał, że jego

powinnością jest wykonanie polecenia pracodawcy. Powód miał bowiem nieuzasadnione przeświadczenie, że w przeciwnym razie pracodawca rozwiąże z nim umowę o pracę.

**Dowód:** zeznania powoda (k.103), zeznania pozwanego R. K. (k.105).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w T. wydział Świadczeń Emerytalno-Rentowych uznał, zdarzenie z dnia 13 czerwca 2014 roku, jakiemu uległ B. W. za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

**Dowód:** opinia w sprawie uznania zdarzenia za wypadek wydana w dniu 17 września 2014 roku przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w T., zalegająca w dokumentacji orzeczniczo-lekarskiej ZUS O. w T. (k.3).

Powód po feralnym zdarzeniu nie wrócił do pracy. Przez ponad 2 miesiące poruszał się wokół domu przy pomocy balkonika, po czym przez około 6 miesięcy poruszał się przy pomocy laski. Przed wypadkiem powód był osobą sprawną, leczyl się kardiologicznie i na nadciśnienie, nie miał przy tym dolegliwości ruchowych. Po wypadku powód odczuwał ból, którego siła mogła wynosić 7-8 stopni w skali VAS (10-cio stopniowej), a w następnych miesiącach 3-4 stopni VAS. Powód przejawiał trudności przy wykonywaniu takich czynności jak siadanie czy wstawanie. W pierwszym miesiącu po wypadku zakres pomocy, jakiej powód wymagał od osób trzecich był znaczny. Pomoc ta wiązała się z czynnościami życia codziennego, jak higiena osobista czy sporządzanie posiłków, przy czym w następnych miesiącach powód mógł wykonywać czynności życia codziennego samodzielnie, za wyjątkiem tych czynności, które wymagały większej sprawności, jak np. pranie, sprzątanie.

Powód ma trudności w schylaniu się, ból przy podnoszeniu przedmiotów. Powód po zdarzeniu uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne, które przepisuje powodowi lekarz, jeździ do S. na kąpiele siarkowe, masaże, lasery oraz krioterapię. Powód posiada prawo jazdy i aktualnie jeździ samochodem, jednakże w czasie, kiedy powód poruszał się przy pomocy balkonika, nie mógł jeździć autem, nie mógł wykonywać gwałtownych ruchów, zgiąć kolana, kucnąć, gdyż kolano było stłuczone. Powoda nadto bolały żebra. Obecnie powód w dalszym ciągu nie może wykonywać prac, które mógł wykonywać przed wypadkiem. Nie może przynieść węgla ani też podjąć się prac w ogrodzie. Mając możliwość wykonywania powyższych prac powód czuł się spełniony. Obecnie prace, których przed feralnym zdarzeniem podejmował się powód, wykonuje zięć powoda.

Aktualnie u powoda występuje przewlekły zespół bólowy kręgosłupa na podłożu urazowym 2-3 stopni w skali VAS, wymagający stosowania leków zmniejszających napięcie mięśni przykręgosłupowych oraz przeciwbólowych w okresie możliwych zaostrzeń dolegliwości, po dłuższym staniu, chodzeniu czy zmianach pogody.

**Dowód:** zeznania powoda (k.103), opinia sądowo – lekarska lek med. J. S. (k.133-135), opinia uzupełniająca lek med. J. S. (k.173-174).

Lekarz Orzecznik ZUS ustalił, że powód na skutek wypadku przy pracy, który miał miejsce w dniu 13 czerwca 2014 roku doznał 25% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Uwzględniając wniosek powoda złożony w dniu 14 grudnia 2014 roku, decyzją wydaną w dniu 16 lutego 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., po przeprowadzeniu postępowania odszkodowawczego przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 18.250,00 zł.

**Dowód:** orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 20 stycznia 2015 roku (k.28), decyzja o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy wydana w dniu 16 lutego 2015 roku (k.239).

W wyniku zdarzenia w dniu 13 czerwca 2014 roku powód doznał uszczerbku na zdrowiu łącznie w 30%. Ten uszczerbek stanowi sumę uszczerbków z tytułu poszczególnych urazów, a mianowicie 10% w związku ze złamaniem żeber 7, 11 i 12 po stronie prawej oraz 20% w związku ze złamaniem kręgosłupa.

Z kolei obrażenia w postaci stłuczenia powłok tułowia i stłuczenia płuc nie spowodowały trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu B. W..

Rokowania nie są pomyślne, ponieważ następstwem obrażeń, jakich na skutek zdarzenia doznał powód są postępujące szybciej i bardziej zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe aniżeli w normalnym procesie biologicznym starzenia się organizmu. Wiek powoda bowiem nie ma wpływu na rotację kręgosłupa, albowiem zakres rotacji w tym przypadku zależy od stabilizacji operacyjnej kręgosłupa. Powód nadal wymaga dalszej rehabilitacji przez okres dwóch lat, dwa razy w roku, przy czym każdy okres rehabilitacji powinien trwać po 10 cykli, czyli 10 dni.

**Dowód:** opinia sądowo – lekarska lek med. J. S. (k.133-135), opinia uzupełniająca lek med. J. S. (k.173-174).

Powód utrzymuje się z emerytury w wysokości 2018,13 zł netto. Z uwagi na dolegliwości, których na skutek wypadku doświadcza ponosi koszty zakupu lekarstw w kwocie około 150 zł miesięcznie, przy uwzględnieniu leków na nadciśnienie i na serce. Rehabilitacja, którą powód odbył w Szpitalu w D. była refundowana z NFZ, natomiast rehabilitacja, na którą powód uczęszczał do S. wraz z dojazdem kosztowała 700 zł.

**Dowód:** zeznania powoda (k.104).

Pozwana U. K. jest udziałowcem w Firmie Handlowo – Usługowej (...) Sp. J. Udział pozwanej w tej Spółce wynosi 1%. Pozwana nie pracuje w w/w Spółce, albowiem na co dzień pracuje zawodowo w innej formie. O zaistniałym zdarzeniu w dniu 13 czerwca 2014 roku dowiedziała się od męża, to jest od R. K..

**Dowód:** zeznania pozwanej U. K. (k.104).

R. K. wspólnie z żoną U. K. jest współnikiem w Firmie Handlowo – Usługowej (...) (...) Sp. J. W czasie, kiedy miał miejsce wypadek w/w Spółka za przedmiot działalności miała w przeważającej mierze obrót i przerób złomu, Spółka posiadała również stację demontażu pojazdów w J.. W tym czasie, kiedy pracował powód i miał miejsce wypadek w pozwanej spółce prowadzony był skup złomu.

W zakładzie wykorzystywane były następujące maszyny: waga, wózek widłowy i ładowarki. W dniu zdarzenia pozwany R. K. przebywał w Zakładzie. Po wypadku pozwany R. K. przez okres sześciu miesięcy płacił powodowi co miesiąc kwotę 400 zł.

**Dowód:** zeznania pozwanego R. K. (k.105).

Pozwany posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za wypadki przy pracy w (...). Polisa ubezpieczeniowa oznaczona serią (...) została zawarta w dniu 15 stycznia 2014 roku. W związku z powyższym pozwany zgłosił roszczenie do Ubezpieczyciela. Szkoda została zarejestrowana pod numerem (...).

**Dowód:** polisa (...) (k.65-66).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zalegających w aktach spraw I C 44/16 oraz zeznań powoda i pozwanych, a także na podstawie opinii biegłego lek. med. J. S., specjalistę chirurga ortopedę, traumatologa, specjalistę medycyny sportowej.

Dokumenty, które były podstawą poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły bowiem zastrzeżeń i wątpliwości, a także nie ujawniły się okoliczności, które podważałyby wiarygodność tych dowodów i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej, czy formalnej. Dlatego też te dowody zachowują w pełni właściwą dla siebie moc dowodową nadaną przepisami art. 244 i 245 k.p.c.

Uznał sąd za w pełni wartościowy element materiału dowodowego opinię biegłego

z lek. med. J. S., jako jasną, rzetelną i pełną, której wnioski opatrzone zostały logiczną i przekonującą argumentacją. Z załączonej do akt sprawy historii choroby wynika, że na skutek urazu kilkakrotnie musiał on korzystać z konsultacji lekarskich.

Lekarz orzecznik ZUS uznał, że uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia jego dziedziny wynosi 25%, zaś biegły lek. med. J. S. uznał, że uszczerbek na zdrowiu

z punktu widzenia jego dziedziny wynosi 30%. Zwrócić należy uwagę, że powód w chwili wypadku miał 67 lat a obrażenia jakich doznał wiązały się z dużą traumą i dolegliwościami bólowymi jakie towarzyszyły rozległym obrażeniom jakich doznał powód oraz niedogodnościami. Ponadto, skutki wypadku komunikacyjnego niewątpliwie w sposób istotny ograniczyły powoda w jego planach, dezorganizowały jego życie i wymagały od niego dodatkowego zaangażowania w wizyty lekarskie oraz zabiegi rehabilitacyjne. Co więcej

w przeciwieństwie do orzeczenia wydanego przez Lekarza orzecznika ZUS, z opinii biegłego lekarza med. J. S. wprost wynika, że rokowanie co do stanu zdrowia nie jest pomyślne, ponieważ następstwem obrażeń, jakich w wyniku wypadku doznał powód

są postępujące szybciej i bardziej zaawansowane są zmiany zwyrodnieniowe aniżeli w normalnym procesie biologicznym starzenia się organizmu.

Dlatego też, mając na względzie rozległe obrażenia jakich doznał powód i ból związany z tymi obrażeniami podnoszone przez ubezpieczyciela zarzuty należało uznać za li tylko nieuzasadnioną polemikę pozwanej z prawidłowymi ustaleniami biegłego.

Sąd uwzględnił także zeznania powoda B. W. w całości, gdyż powód w trakcie składania zeznań wyczerpująco odpowiadał na pytania Sądu, a jego zeznania w ocenie Sądu są stanowcze, wewnętrznie spójne i logicznie przekonujące, a to pozwala obdarzyć je w pełni walorem wiarygodności.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo B. W. zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Uwzględniając zakres żądania pozwu podkreślenia, w pierwszej kolejności wymaga, - powołując się na zasadę prawną wyrażoną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1987 r., III PZP 85/86 (OSNCP 1988 nr 9, poz. 109) -, że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy, może na podstawie przepisu art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego przed sądem pracy powinno odbywać się z uwzględnieniem określonych w kodeksie cywilnym zasad odpowiedzialności, która może kształtować się bądź na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), bądź na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W przypadku obu wskazanych reżimów, przesłanki odpowiedzialności pracodawcy kształtują się odmiennie, a obowiązek ich precyzyjnego wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na stronie wywodzącej z tego tytułu skutki prawne.

Analiza tych elementów prowadzi w niniejszej sprawie do wniosku, że pozwana spółka jawna jest podmiotem prowadzącym na własny rachunek przedsiębiorstwo (zakład) wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, a zatem jego odpowiedzialność wobec poszkodowanego

w czasie pracy pracownika – powoda – kształtuje się na zasadzie ryzyka. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanych nie było zatem niezbędne wykazanie zawinienia z ich strony.

Pozwani U. K. oraz R. K. są współnikami spółki jawnej i zgodnie z art. 22 § 2 k.s.h. odpowiadają za zobowiązania spółki bez ograniczeń całym swoim majątkiem solidarnie oraz za spółkę z uwzględnieniem przepisu art. 31 k.s.h. Bezspornie winę za zdarzenie ponosi zarówno pozwana spółka, jak i współnicy, a przede wszystkim R. K., który jest współwłaścicielem firmy nazwie „Firma Handlowo Usługowa (...)

(...) Spółka Jawna, posiadającym w tejże Spółce w zasadzie większość udziałów. Dlatego też odpowiedzialność zarówno strony pozwanej, to jest Firmy Handlowo – Usługowej (...) Sp. J., jak pozwanych U. K. i R. K. za wypadek, który miał

miejsce na terenie przedsiębiorstwa jest oczywista. Ponieważ pozwani prowadzą działalność w formie spółki jawnej, to stosownie do art. 22 k.s.h. ponoszą oni solidarną odpowiedzialność za zdarzenie, które miało miejsce w dniu 13 czerwca 2014 roku. W konsekwencji powyższego powód miał prawo pozwać zarówno Spółkę, jak i wspólników.

Sąd uznał zatem, że odpowiedzialność pozwanych za wypadek jest oczywista i w ocenie Sądu w stanie faktycznym niniejszej sprawy odpowiedzialność pozwanych za skutki wypadku jakiego doznał powód w dniu 13 czerwca 2014 roku kształtowała się na zasadzie ryzyka. Pozwani jednak okoliczności te zakwestionowali.

Stosownie do treści art. 435 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Powołany przepis stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw lub zakładów wytwarzających środki wybuchowe albo posługujących się takimi środkami. Dla uznania, że dane przedsiębiorstwo lub zakład są „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” nie będzie wystarczające, gdy jednostki te będą bezpośrednio wykorzystywały elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa płynne, gaz, energię atomową i inne źródła energii), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 155). Przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch siłami przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia. Stopień komplikacji utrudnia też ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę. Przy rozważaniu tego zagadnienia trzeba mieć na uwadze trzy aspekty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73).

Rozstrzygając więc, czy wobec powoda pozwani ponoszą odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, Sąd oparł się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z 11.05.2010 r., II PZP 4/10, wydanym w odpowiedzi na zagadnienie prawne stanowiące przedmiot pytania prawnego. Sąd Najwyższy odniósł się w nim do kwestii, czy wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. oznacza konieczność istnienia związku przyczynowego między szkodą a użyciem przez przedsiębiorstwo sił przyrody, czy też wystarcza, gdy istnieje związek przyczynowy między szkodą a funkcjonowaniem przedsiębiorstwa jako całości.

Sąd Najwyższy wskazał w powołanym orzeczeniu, że odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane przez ruch tegoż przedsiębiorstwa (zakładu) ma bogatą literaturę i orzecznictwo. Unormowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) oparta została za zasadzie ryzyka, stanowiąc odstępstwo od wynikającej z art. 415 k.c. generalnej reguły odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym na zasadzie winy. Regulacja powołanego przepisu dotyczy podmiotów prowadzących wspomniane przedsiębiorstwa lub zakłady (czyli wyodrębnione i zorganizowane w całość zespoły składników materialnych i niematerialnych, służące do realizacji określonych celów), które jako całość wprawiane są w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych).

Jak w literaturze jak i judykaturze dotyczącej wykładni art. 435 § 1 k.c. przyjmuje się, że "ruch przedsiębiorstwa (zakładu)" w rozumieniu tego przepisu trzeba traktować szeroko. Termin ten wyraża ogół działalności organizacyjno-produkcyjnej lub organizacyjno-usługowej, zmierzającej do wytyczonego celu gospodarczego lub społecznego, w

której to działalności znajduje wyraz szczególne niebezpieczeństwo szkód dla otoczenia. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym

z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje

w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu cytowanego przepisu to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody i stanowi następstwo ich zastosowania. Pojęcie to odnosi się więc do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości i nie ogranicza się do poszczególnych jego elementów, urządzeń lub agend. Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje wówczas, gdy szkoda powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967 r., s. 118-132; Z. Radwański: System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, PAN 1981, s. 606-613; Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją E. Gniewka, wyd. 3, Warszawa 2008; System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją A. Olejniczaka, wydanie 1, Warszawa 2009, Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, wydanie 5, Warszawa 2008; oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965 nr 5, poz. 94, z glosą A. Szpunara; z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNCP 1973 nr 7-8, poz. 139; z dnia 9 lutego 1976 r., IV CR 2/76, LEX nr 7799; z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421; z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 598; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 155; z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387; z dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 316 i z dnia 10 października 2008 r., OSNC-ZD 2010 nr 1, poz. 1). W powyższym rozumieniu pojęcia "ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu" mieszczą się również czynności organizacyjno-zarządzające. Skoro bowiem przedsiębiorstwo lub zakład to zorganizowany zespół środków majątkowych i niemajątkowych służący prowadzeniu określonej działalności, najczęściej gospodarczej, a ruch przedsiębiorstwa (zakładu) oznacza jego funkcjonowanie jako całości, to zrozumiałe jest, że funkcjonowanie to nie może obyć się bez tego rodzaju czynności. Wyodrębnienie przedmiotowe przedsiębiorstwa (zakładu) ukierunkowane jest na osiągnięcie określonego celu, a działania podejmowane dla jego realizacji, wypełniające treść pojęcia ruchu przedsiębiorstwa (zakładu) powinny być zorganizowane i nadzorowane.

Z przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że pozwana Spółka, prowadzona przez pozwanych R. K. oraz U. K. jest firmą która wykonuje rozszerzoną działalność gospodarczą, w której są dowożone towary pojazdami, a powód który pozostawał zatrudniony w charakterze spawacza, wykonywał tę pracę przy użyciu stosowanych urządzeń mechanicznych, tj. palnika gazowego. Pozwani więc w Spółce posiadali urządzenia napędzane siłami przyrody, które były stosowane i wykorzystywane

w tym przedsiębiorstwie, dlatego też zasada ryzyka jest oczywista. Pozwany R. K. bowiem bezrefleksyjnie wydał powodowi nakaz zdjęcia siatki z pojemnika, na którym było składowane żelazo. Pozwany nie zastanowił się w momencie wydawania tego polecenia, w jaki sposób powód winien wykonać to zadanie, a jest to o tyle istotne, że pozwany jest właścicielem firmy, więc to on był organem decyzyjnym, w jaki sposób zadanie winno być wykonane. Mało tego, pozwany R. K. doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że do obowiązków powoda, zatrudnionego zresztą na części etatu, należały jedynie obowiązki związane ze spawaniem, oraz rozmontowywanie części metalowych. Właściciel więc w momencie wydania polecenia powodowi w ogóle nie wziął pod rozwagę tego, że powód zatrudniony był na innym stanowisku pracy, a także że przeszkolenie związane było wyłącznie ze sprawami spawalniczymi i ad hoc polecił B. W. wykonanie pracy dodatkowej. Pozwany nadto nie zastanowił się przy tym również nad tym, że polecenie ściągnięcia siatki z kontenera wydał osobie starszej, która była już w wieku emerytalnym i która jedynie dorabiała w Spółce prowadzonej przez pozwanych. Ponadto pozwany zlecił wykonanie pracy powodowi nie wskazując sposobu wykonania polecenia i nie zapewniając należytego nadzoru. Z tych też względów w ocenie Sądu w znacznym stopniu winę za wypadek, któremu uległ B. W. niewątpliwie należy przypisać pozwanym.



Sąd znalazł podstawy do przyjęcia, że również powód B. W. przyczynił się do powstania szkody i ponosi odpowiedzialność za zdarzenie na zasadzie winy. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na dokładne ustalenie przebiegu zdarzenia z dnia 13 czerwca 2014 r. O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego jego nieprawidłowe zachowanie się może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 215; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 729; F. Błahuta (w:) Kodeks, s. 876). Przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia normalnego związku przyczynowego określonego zachowania się ze szkoda. Jeżeli zaś takiego przyczynienia się nie ma, obowiązek naprawienia szkody nie może być zmniejszony (por. wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009/19/1065; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde naganne zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkoda, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, w razie jednoczesnej winy sprawcy szkody i poszkodowanego, zestawienie ich winy stanowi nader ważką okoliczność dla oceny skali obniżenia odszkodowania. Biorąc pod uwagę kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania, należy uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Poza stopniem winy obu stron wchodzi w grę przykładowo takie kryteria jak: rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, motywy niewłaściwego działania poszkodowanego, nieuzasadniona bierność poszkodowanego. Odszkodowanie ulega zmniejszeniu z reguły o określony ułamek lub w określonym procencie. Niekiedy może ono polegać na odliczeniu pewnej sumy lub pominięciu niektórych składników odszkodowania.

Zdaniem Sądu powód przyczynił się do zaistniałego wypadku. Sąd doszedł do przekonania, iż B. W. przyczynił się do powstania szkody w 25 %. Dokonując ustaleń w tej materii Sąd uwzględnił, że w istocie to powód decydował o tym, w jaki sposób dokona ściągnięcia siatki. B. W. w pierwszej kolejności winien dokonać z dołu próby ściągnięcia siatki, a jeżeli próba to okazałaby się bezskuteczna, to wówczas powód winien odstąpić od dalszych działań i zgłosić tę okoliczność właścicielowi pozwanej Spółki, to jest pozwanemu R. K.. Bezspornie właściciel polecając ściągnięcie siatki winien być obecny do końca wykonania polecenia przez powoda, w szczególności zważywszy na to, że jak wynika z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych R. K. nie wskazał powodowi, w jaki sposób winno być to polecenie wykonane. Właściciel w toku postępowania przyznał, że nie powiedział powodowi w jaki sposób ma wykonać to polecenie, a jeżeli tej czynności zaniechał, to nie tylko, że winien być obecny podczas wykonywania tego zadania, lecz także obowiązany był sprawdzać sposób wykonywania polecenia przez powoda. Pozwany tymczasem wydał polecenie B. W., a następnie oddalił się, nie interesując się przy tym sposobem wykonania polecenia przez powoda. W tej sytuacji więc to powód sam podjął decyzję w jaki sposób będzie wykonywał polecenie i w tej okoliczności Sąd upatruje przyczynienie się powoda do feralnego zdarzenia z dnia 13 czerwca 2014 roku. Bezspornie powód winien odstąpić od tego działania, w szczególności zważywszy na to, iż polecenie to przekraczało możliwości fizyczne powoda, które chociażby z uwagi na wiek powoda były w pewien sposób ograniczone.

Zauważyć należy, że zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło

w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Powołany przepis nie precyzuje bliżej pojęcia krzywdy oraz charakteru przyznawanego zadośćuczynienia. Jednakże zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się, że krzywdę należy rozumieć jako cierpienie fizyczne, to jest ból i inne dolegliwości, cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci, np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia itp.

Mając na względzie powyższe kryteria oraz materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd uznał, że B. W. niewątpliwie doznał krzywdy w wyniku wypadku w dniu 13 czerwca 2014 roku podczas wykonywani pracy w zakładzie skupu złomu. Przystępując zaś do oceny jej rozmiaru, należy w pierwszym rzędzie wskazać, iż niewątpliwie stwierdzono u powoda następstwa natury fizycznej powstałe na skutek wypadku. Jak wynika bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego powód doznał złamania żeber 7, 11, 12 po stronie prawej, złamania kręgosłupa, stłuczenia powłok tułowia oraz tłuczenia płuc. Obecnie, u powoda występuje przewlekły zespół bólowy kręgosłupa na podłożu pourazowym o sile 2-3 stopni w skali VAS, wymagający stosowania leków zmniejszających napięcie mięśni przykręgosłupowych oraz przeciwbólowych w okresie możliwych zaostrzeń dolegliwości, po dłuższym staniu, chodzeniu oraz przy zmianach pogody. Co więcej, rokowanie co do poprawy stanu zdrowia powoda nie jest pomyślne, albowiem następstwem obrażeń, jakich doznał powód są postępujące szybciej i bardziej zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe niż w normalnym procesie biologicznym starzenia się organizmu. Sąd wziął po rozwagę również to, że doszło do złamania kręgosłupa, a więc jednego z najcięższych uszczerbków na zdrowiu, do tego uszczerbku bardzo bolesnego.

W ocenie Sądu nie budzi żadnych wątpliwości to, że powód przeżył ogromny stres związany z silnym uderzeniem, a następnie z hospitalizacją, przeprowadzonymi badaniami i dolegliwościami fizycznymi. Niewątpliwie także, zarówno sama rozległość obrażeń doznanych przez powoda, jak i ich następstwa, stanowiły dla powoda znaczny dyskomfort i utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu. Sąd zwrócił również uwagę na fakt, iż konsekwencje zdarzenia z dnia 13 czerwca 2014 roku miały dodatkowo wpływ na codzienne życie powoda, który w pierwszym okresie po zdarzeniu był w szerokim zakresie uzależniony od pomocy osób trzecich. To, w ocenie Sądu, niewątpliwie potęgowało negatywne samopoczucie powoda, który do momentu zdarzenia był osobą w pełni sprawną i samodzielną.

Biorąc pod uwagę powyższe skutki wypadku i jego następstwa kwota zadośćuczynienia powinna stanowić odczuwalną dla powoda gratyfikację i nie można uznać za wystarczającą w tym zakresie kwotę 18.250,00 zł, jaką przyznał Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach postępowania odszkodowawczego. Jak wynika z okoliczności ustalonych w sprawie w związku z doznanymi na skutek wypadku obrażeniami powód nie tylko musiał przechodzić długie leczenie i rehabilitację ale na dzień dzisiejszy ma znacząco ograniczoną zdolność sprawnego funkcjonowania w porównaniu do stanu zdrowia przed wypadkiem. Obrażenia jakich doznał powód spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda który na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania biegły ocenił łącznie na 30 %, z kolei lekarz orzecznik ZUS stwierdził 25 % uszczerbek na zdrowiu. Nie ulega wątpliwości, że skala tych obrażeń i proces leczenia spowodowały znaczne nasilenie krzywdy u powoda na co złożyły się silne i długotrwałe dolegliwości bólowe i trudne przeżycia związane z uszkodzeniem ciała. Proces leczenia powoda jeszcze się nie zakończył, gdyż powód nadal wymaga rehabilitacji.

Mając zatem na uwadze ustalenia biegłych zawarte w sporządzonych opiniach w sprawie, a także okoliczności wypadku, wiek powoda, dolegliwości fizyczne i psychiczne związane z wypadkiem, a także zważywszy na dyspozycję art. 445 k.c. Sąd uznał, że odpowiednią i adekwatną do opisanej powyżej sytuacji jest kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednakże biorąc pod uwagę, jak już wcześniej wskazano 25% przyczynienie

się powoda do zdarzenia, Sąd zasądził kwotę 60.000 zł (25% x 80.000zł). W ocenie Sądu kwota ta nie jest kwotą wygórowaną. Uwzględnia ona bowiem doznaną przez powoda krzywdę, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienie psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach i przeżyciach w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi, rozstrojem zdrowia i uszkodzeniami ciała.

Podnieść jednocześnie należy, że miarkując wysokość zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę pamiętać należało, że zadośćuczynienie to nie może mieć na celu jego wzbogacenia. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że „krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c.” jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia,

o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia” (por wyrok SN z dnia 9 lutego 2000r. III CKN 582/98, lex nr 52776).

Dlatego też Sąd uznał, że w świetle ustalonych okoliczności faktycznych w sprawie przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wyższej kwocie, to jest w wysokości 120 000 zł jest żądaniem wygórowanym.

Uwzględniając rozmiar doznanego przez powoda cierpienia zarówno fizycznych, jak i psychicznych oraz trwałość następstw rozstroju zdrowia, uznał Sąd, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia winna stanowić kwota 80.000 zł. Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się powoda do powstania wypadku (25 %) oraz fakt dokonania wypłaty przez ZUS na jego rzecz kwoty 18.250,00 zł, a także tę okoliczność, że pozwany przez okres 6 miesięcy przekazywał powodowi kwotę 400 zł, co łącznie daje sumę pieniężną w kwocie 2400 zł za uzasadnione Sąd uznał żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł,

o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku, w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił. W ocenie Sądu, taka kwota zadośćuczynienia ponadto w pełni odpowiada kondycji i wiekowi powoda, warunkom, w jakich on funkcjonuje oraz aktualnym warunkom ekonomicznym. Stanowi ona dla powoda realną pomoc i rekompensatę za doznaną krzywdę, a także wpłynie odpowiednio na sytuację ekonomiczną powoda.

Z tych też względów należało powództwo B. W. w pozostałym zakresie oddalić. Sąd zasądził kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami uwzględniając 2 terminy wymagalności, a to od kwoty 40.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. (dzień wniesienia pozwu to 25 styczeń 2016 roku) oraz od kwoty 20.000 zł od daty wniesionego pisma rozszerzającego żądanie pozwu. Sąd uznał, iż powód w toku postępowania był uprawniony do rozszerzenia powództwa z uwagi na zmianę okoliczności związanych z rokowaniem ze stanem zdrowia pozwanego w przyszłości. W niniejszej sprawie powód z opinii sporządzonej przez lek. med. J. S. dowiedział się, że uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał w związku z wypadkiem jest znaczny, co istotniejsze, B. W. z treści tej opinii dowiedział się, że rokowania co do stanu jego zdrowia nie są optymistyczne i choćby z tego względu mógł rozszerzyć powództwo. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał rozszerzenie powództwa za skuteczne, zasądając odsetki za opóźnienie od dalej przyznanej kwoty 20.000 zł od dnia 20 marca 2017 roku, tj. od dnia wytoczenia rozszerzonego powództwa.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025, ze zm.).

Mając powyżej na uwadze oraz uwzględniając to, że każda ze stron poniosła tożsame wydatki w zakresie kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników, którzy udzielili pomocy prawnej obu stronom, Sąd dokonał ich wzajemnego zniesienia między stronami.

Odnosnie zaś pozostałych kosztów procesu z uwagi na to, iż powództwo zostało uwzględnione w połowie powinny one zostać rozdzielone pomiędzy stronami w 50 %.

Koszty postępowania zamknęły się w kwocie 6.254,44 zł. Na koszty te złożyła się kwota 6000 zł tytułem opłaty od pozwu oraz koszty opinii biegłego lek. med. J. S., które wraz

z opinią uzupełniającą wyniosły 574, 44 zł.

Powód tytułem wpisu uiścił kwotę 1000 zł, natomiast zwolniony był od kosztów w pozostałej części, dlatego też w pozostałym zakresie kosztami postępowania, od których powód był zwolniony, to jest w wysokości 2.287,22 zł Sąd obciążył Skarb Państwa.

Z kolei stronę pozwaną koszty postępowania obciążają również w połowie. Skoro więc na koszty te składała się połowa opłaty od pozwu czyli 3.000 (50% x 6.000 zł), a także połowa z kosztów, postępowania, a które były ograniczone do kosztów opinii biegłego, tj. 287, 22 zł (50% x 574,44 zł), wobec powyższego Sąd nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych Firmy Handlowo Usługowej (...) spółka jawna (...), pozwanego R. K. i pozwanej U. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 3.287, 22 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.